

Ostatni dzwonek na składkę.
Przedsiębiorcy mają
problemy.

● A10

Ostatni dzwonek na składkę. Przedsiębiorcy mają problemy

ZUS żąda wyższych kwot od firm na liniowym PIT. Dylematy mają też właściciele kilku biznesów.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Poniedziałek 21 lutego to ostatni dzień na zapłatę składki zdrowotnej za styczeń. Problemów jest co niemiara, bo Polski Ład całkowicie zmienił zasady jej rozliczania.

- Jest bardzo duże zamieszanie z nowymi przepisami, ZUS udziela rozbieżnych odpowiedzi - mówi Aneta Lech, przewodnicząca Komisji Biur Rachunkowych przy **Stowarzyszeniu Księgowych w Polsce**. Dodaje, że stowarzyszenie wystąpiło do ZUS o wyjaśnienie kilku najpilniejszych spraw.

Kontrowersyjne 191 zł

Dylemat mają przede wszystkim przedsiębiorcy na liniowym PIT (jest ich około 700 tys.). Z przepisów wynika, że przy tej formie rozliczenia składka zdrowotna za styczeń powinna wynieść, zgodnie z nowymi zasadami określonymi przez Polski Ład, 4,9 proc. podstawy wymiaru. Czyli 228,62 zł. - ZUS twierdzi jednak, że za styczeń obowiązują jeszcze stare zasady. Co oznacza, że składka stanowi 9 proc. podstawy wymiaru. Czyli 419,92 zł. Różnica wynosi 191 zł - mówi Alicja Borowska-Woźniak, kierownik działu kadr i płac w biurze rachunkowym ASCS-Consulting.

WSKAŹNIKI I STAWKI

Decyduje forma opodatkowania

Zasady opłacania składki zdrowotnej uzależnione są od formy opodatkowania. Przedsiębiorcy na skali oraz liniowcy liczą ją od dochodu z działalności gospodarczej (począwszy od składki za luty). Czyli od przychodu pomniejszonego o koszty. Różnicę mamy w wysokości składki. Przedsiębiorcy na skali zapłacą 9 proc. Na liniowcy składka wyniesie 4,9 proc. dochodu (wątpliwości dotyczą rozliczenia za styczeń).

Ryczałtowcy są podzieleni na trzy grupy, w zależności od wysokości przychodu (pomniejszonego o składki na ubezpieczenia społeczne). Ci, którzy mają do 60 tys. zł rocznie, płacą 335,94 zł składki zdrowotnej miesięcznie. W drugiej grupie, z przychodami od 60 tys. do 300 tys. zł, wyniesie co miesiąc 559,89 zł. Przedsiębiorcy z przychodem powyżej 300 tys. zł rocznie płacą 1007,81 zł miesięcznie. Ryczałtowcy mogą też płacić stałą kwotę na podstawie ubiegłorocznych przychodów. Przedsiębiorcy, którzy są nadal na karcie mają stałą składkę, wynosi 270,90 zł miesięcznie. Niezależnie od sposobu rozliczenia nie odliczymy już jej od podatku.

Stowarzyszenie prosi o wyjaśnienie, skąd to niekorzystne dla firm stanowisko. Wcześniej w tej sprawie występował rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. ZUS jest jednak nieugięty. Przedsiębiorcy, którzy zapłacą niższą składkę, muszą więc liczyć się z kłopotami.

- Jeśli ZUS stwierdzi, że składka jest zaniżona, wyda decyzję określającą jej wysokość. Od decyzji można się odwołać do sądu okręgowego, następną instancją to sąd apelacyjny - tłumaczy dr Artur Rycak, adwokat, prawnik zarządzający w Rycak Kancelaria Prawa Pracy i HR.

- Duże wątpliwości co do zasad opłacania składki zdrowotnej mają też przedsiębiorcy prowadzący kilka biznesów - mówi Alicja Borowska-Woźniak. Stowarzyszenie pisze o osobach, które prowadzą firmy opodatkowane na zasadach ogólnych i ryczałtem, przedsiębiorcach mających działalność jednoosobową i spółki osobowe, a także tych, którzy są współnikami kilku spółek komandytowych.

- Z wyjaśnień ZUS wynika, że jeśli ktoś ma kilka spółek komandytowych, to od każdej z nich płaci składkę zdrowotną. Jeśli oprócz tego ma działalność jednoosobową, od

spółek odprowadza już tylko jedną składkę. Trudno jednak znaleźć podstawę prawną takiego stanowiska - mówi Konrad Turzyński, doradca podatkowy, partner w kancelarii KNDP.

Stowarzyszenie pisze też o ryczałtowcach, którzy chcą płacić składkę zdrowotną w stałej kwocie. Liczą ją od ubiegłorocznego przychodu pomniejszonego o składki na ubezpieczenia społeczne. Wątpliwości dotyczą ryczałtowców, którzy w zeszłym roku prowadzili też działalność rozliczaną według skali bądź liniowym PIT.

Powiadomienia o terminach

- ZUS potęguje zamieszanie, roszylając do przedsiębiorców niezgodne z przepisami informacje o terminach rozliczenia. W czwartek takie komunikaty otrzymali np. wspólnicy spółek cywilnych i jawnych. ZUS informuje, że do 15 lutego nie wpłynęły ich dokumenty rozliczeniowe. Tymczasem zgodnie z Polskim Ładem takie spółki powinny rozliczyć składki za styczeń do 21 lutego - mówi Aneta Lech. Dodaje, że są też duże problemy po aktualizacji Płatnika, czyli programu do wysyłki ZUS-owskich deklaracji.

- System w nieoczekiwanych sytuacjach wyrzuca błąd krytyczny, co powoduje brak możliwości wysłania deklaracji. Konieczne jest kilkakrotne przeinstalowanie programu, by zaczął działać poprawnie.

Czas na przygotowanie rozliczenia deklaracji ZUS wydłużył się nawet trzykrotnie za sprawą problemów technicznych - mówi Aneta Lech.

Będziemy liczyć od dochodu

Przypomnijmy, że przedsiębiorcy na skali podatkowej oraz liniowym PIT za styczeń płacą jeszcze składkę zryczałtowaną.

- W następnych miesiącach trzeba ją będzie liczyć od dochodu z działalności gospodarczej. Przykładowo składkę zdrowotną za luty liczymy od dochodu za styczeń. Należy ją zapłacić do 21 marca - tłumaczy Alicja Borowska-Woźniak.

Jak obliczyć dochód na potrzeby składki zdrowotnej? Na razie na gorszych zasadach niż dla celów PIT. Ale mają być zgodzone (o nowelizacji w tej sprawie, która została uchwalona przez Sejm, pisaliśmy w „Rzeczpospolitej” z 10 lutego). /©



masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl

